

(Il Tempo - A.Austini) Operacja z wieloma znakami zapytania, prezydent z niepokojącym CV, ale przynajmniej na rynku Milan wydaje się działać na poważnie. Roma od razu dostrzegła potencjał nowego wewnętrznego rywala, który dołączył do Interu Suning i Napoli De Laurentiisa, w wyścigu do roli anty-Juventus.

Chiński Milan wszedł do negocjacji, które wydawały się być zamknięte i teraz ma wyraźną przewagę, aby pozyskać Kessiego. Po przekonaniu Iworyjczyka z wynagrodzeniem przekraczającym 2 mln euro netto, obiecał Atalancie 30 mln, pokonując w rzeczywistości Romę. Transakcja nie jest zamknięta, w Trigorii mogą nadal liczyć na porozumienie osiągnięte z Percassim (25 mln euro, do zapłaty od 2018 roku i dalej), ale teraz teraz decyzja należy do Kessiego. Sygnały z ostatnich godzin pozwalają myśleć, że chłopak woli pieniądze i gwarancje techniczne (zapewnione miejsce w pierwszym składzie) wyłożone na stół przez Milan.

W Bergamo, rzecz jasna, trzymają wszystko otwarte: *"Kessie podoba się bardzo Romie - mówi dyrektor sportowy Nerazzurich, Sartori - i nie jesteśmy daleko od porozumienia. Piłkarz musi dokonać swoich ocen na poziomie ekonomicznym. Również Milan jest zainteresowany, ale nie przedstawił jeszcze prawdziwej oferty. Jest też Chelsea"*. Niezależnie od sygnałów z Anglii, Rossoneri nie przedstawili jeszcze czarno na białym propozycji Atalancie, która zawierałaby również zbycie się praw do procentów z kolejnej sprzedaży Petagnii. Zobaczymy. Tymczasem Roma i Milan toczą też pojedynek o Pellegriniego. Monchi może liczyć na prawo do odkupu z Sassuolo za 10 mln euro i pracuje z Massarą, aby uzyskać podpis pomocnika, który dorastał w Trigorii i który chce najpierw poznać plany techniczne. Montella, tymczasem, czeka na niego.

Autor: abruzzo